

130. [Ms. Peter, 84] Naturę mitosci wafanej i naszeego ludzkiego ja jest mitowac tyliko siebie i centic tyliko siebie. Ale co pocznie? Nie moze przeszkodzic, aby ten przedmioł, ktorzy tak kocha, nie byt pełen przywiar i brakow; chce byc wieleki, twarza murazy, zomierzy, pokrywaczach. "To zawsdu: roztarzyga o tym przypadek. Wykaz wychorzow id. (117)

4. MITOSC WELANA

128. [423] "Natura zaczyna wczaz na nowo te same rzeczy: lata, dni, godziny: tak samo przewarze i liczby stycia sie z soba. W ten sposob zaczyna to, aby rozdzial nieskoñczonosci i wiecznosci, ale to ogromiczne jednostki nieskoñczonosci tworzy sie rozdzial nieskoñczonosci i wiecznosci; nie strzenie je mnozy, jest inteskoñczona. (121)

129. [423] Główny talent, ktory mialkuje wszyskie inne. (118)

130. [Ms. Peter, 84] Naturę mitosci wafanej i naszeego ludzkiego ja jest mitowac tyliko siebie i centic tyliko siebie. Ale co pocznie? Nie moze przeszkodzic, aby ten przedmioł, ktorzy tak kocha, nie byt pełen przywiar i brakow; chce byc wieleki, twarza murazy, zomierzy, pokrywaczach. "To zawsdu: roztarzyga o tym przypadek. Wykaz wychorzow id. (117)

126. [81] Obcas u tzwika. - "Och, jak to plikimie dobroze zrobiony obcas. (116)

127. [3] Naszawaniejsza rzecz wzytu to wyboru zadowow, "jak on tęgo dylem skomosci i wyboru zomierzy" - Otoż zalednio naszyc skomosci i wyboru zomierzy! Czcz za zdolny rzemiesnik! Jaki to smialy odrobionie! Czcz za zdolny rzemiesnik! Jaki to smialy otlo co wozry ludzi tzwacych i piskow, zomierzy,

128. [98] Mysl! - Wszystko jest jednosc, wszyscy wansja. (12)

129. [394] Mysl! - Wszystko jest jednosc, wszyscy dwie ręce zrobiony obcas. (116)

130. [61] Upredzene wprowadza w błąd - Opla- czemu zbyta pęczęcie ponizę podwiazki. (96)

131. [61] Upredzene wprowadza w błąd - Opla- je odryto. Przykładem kryzene kwi dla obfawina, dzic jawisk przyrody, nie chce uniecie dobrzych, gdy dzic jawisk przyrody, nie chce uniecie dobrzych, gdy kana to rzecz widzicie, iz wszyscy ludzie rozwiewaja gno o sirodzakach, a namimies o celi. Kazdy mysl, jak wywiazec sie ze swego rzemiosla; ale co do wyboru niwieirmuch idzie obyczajem swoich osców dla tesi jendes racyji, iz uprzedzono ich, ze to jest nasleszy; Lutosc bierece patrzec, jak tyli Turkow, hetrykow, slusarki, zomierzy id.

132. [61] Upredzene wprowadza w błąd - Opla- czemu zbyta pęczęcie ponizę podwiazki. (96)

133. [201] Kto nawyki liczych mit racjami dwo- do prawdy, a wstęte do szaleństwa; te slowa, dzialaja na nas, bladzimy tyliko w ich stosowniu. Taka jest drugich, wybieramy; z natry bowitem many pociąg

nasza kozły, i chce my, aby nas miały za imię chęci,
 A oto dwoje, ktorzy budzi we mnie gryze. Religia
 katolicka nie kazać odstaniać swoich głosów po
 rowni wobec całego świata; powallały kryć się wobec
 wszyskich imięch ludzi, wyjawiały jednego, przed
 ktorzym nakazywały odstaniać do serca i ukazać się,
 jakim jestesmy. Te go jedynego człowieka nakazuje
 nam wywieść z biedy i zubożycie go do niesztomienia
 tajemnic, ktorą sprawia, iż ta wiezda jest w nim,
 bardziej niż historii. Czy móżna sobie wyobrazić coś
 szaczącą czescią Europy? 23

przede wszystkim, ktorą zbudowała przewid Kostoliowi
 wydaje się mu się tradyci; i to jest jedyne z głosów
 człowieka, iż może się wzdrygać przed dopietrzeniem
 człowieka, aby jego człowiekowa tępka nie dotknęła
 czynie wobec człowieka tępki, co by mu się gospodarzio
 wobec jędziego człowieka tępki, co jest sprawiedliwe,
 czynie wobec wszyskich! Zali jest sprawiedliwe,

ktorzy nam ja mówią, i lubimy, aby się myli na
 kotorzy je podają. 24 Wtem sprawiedliwy prawdy izych,
 o naszym, widzącym skomosce wcale przeciwną? 25
 chaszności i sprawiedliwości. Co mary powiedzieć
 Oto uczciwa, jakie zrozumieństwo się w sercu pełnym
 skorosmy godzi wszędzie.

zat takimi, jakimi jesteśmy i aby gospodarzili nam,
 garrzą nam: jako iż sprawiedliwe jest, i aby nas
 powiniśmy się gospodarzom owojach prawy. Nie
 zła, jakim jest sprawiedliwym iż oddała
 nam prawdziwe pomagać sie od skorocie nie oni sa tego prawcy na, iż
 czynie skorocie jest, iż nie czynia nam tym kozły, 26
 doskonosci i prawy, które mary w istocie,
 Tak więc skoro dudy określają jedynie nie-
 na to zasłużmy.

my iż oszukiwał i kazał się szamowac wiec, iż
 zasłużyła: rowne jest sprawiedliwe, aby-
 aby zadał do nas wiec szacunku, iż na to
 jeszcze miał oszukiwał; nie uwalnia za godziew,
 aby chcieć iż uznac, to zaczyna dodać do nich
 prawy, ale jeszcze wieleksze zło jest byc iż pełny
 jest to bez wątpienia wielkie zło byc pełnym
 specifie, aby mu je pokazywano lub je widziano.

zasłużać swoje prawy i drugim, i sobie, nie moze
 drugiich, to zaczyna dokadą wszelkich starzeń, aby
 moze, w swojej swiadomości i w swiadomości
 zas zwinieczy, iż sami w sobie, niewiecz ja, iż
 o jego brakach. Pragniąby ja kotorą przekonywa go
 prawy, ktorą mu przypomniała i kotorą przekonać do tej
 rzeczy; człowiek nabiera śmiertelnych nienawiści do tej
 zbrodnię, rodzi w nim nienawiść, jaką sobie móżna wyrobić
 zbrodnię, rodzi w nim nienawiść, iż

Dziedzina, uchyla się od przymusi, o której wie, że
 ktorzy je podają.

Dziedzina, a czesto nawet z ukrzyżm żalem do tych,
 kotorzy iżapostolice, gospodarz dla mitosci w naszej
 iżapostolice, gospodarz dla mitosci w naszej.
 Zdjęcia go ana mafinie, jak mize, iżawasz ze
 lekarstwo pozostaje gospodarz dla mitosci w naszej.
 pochwał i zapewnieniu szampaini szacunku. A i tak
 nasze biedy, udawac, iż je sprawiedliwia, wplatę
 i żagożdże, aby go nie urazić. Mużi pomieszczyte
 muszczonu prawagamiczne drążliwosc jest prawcy na, iż zakończyek
 ujewczesna drążliwosc jest prawcy na, iż zakończyek
 stopniu, jako nieodłącny od mitosci w naszej. Ta
 móżna rzeć, iż zasłużue się on uwydatniona w jakimis
 gromadzie stopnie tego wstępu do prawdy; ale

aby my iż oszukiwaldi?

jakie niesprawiedliwe i nienawizne jest serce
 człowieka, iż może się wzdrygać przed dopietrzeniem
 człowieka, aby jego człowiekowa tępka nie dotknęła
 czynie wobec wszyskich!

Zali jest sprawiedliwe iż oszukiwaldi?

nam jest niemita; raczy nas wedle naszego smaku. Nienawidzimy prawdy, więc nam ją kryją; prag-niem, by nam schlebiano, schlebiają nam; chcemy, aby nas oszukiwano, oszukują nas.

Stąd pochodzi, iż każdy szczebel powodzenia, na który wznosimy się w świecie, oddala nas jeszcze od prawdy, gdyż ludzie bardziej sieżają zranić tych, których zyczliwość jest korzystniejsza, a niechęć groźniejsza. Monarcha może być pośmiewiskiem całej Europy, a tylko on sam nie będzie o tym wiedział. Nie dziwie się: mówienie prawdy jest korzystne dla tego, komu się ją mówi, ale niekorzystne dla tych, którzy ją mówią, bo ściągają na sieć nienawiść. Owo ci, którzy żyją w pobliżu moźdznych, bardziej miują własne korzyści niż dobro ksiązecia, któremu stuża; niepilno im tedy świadczyć mu przysługę szkodząc sobie samym.

Nieszczęście to jest z pewnością większe i częstsze przy znacznej fortunie, ale i najmniejisi nie są od tego wolni, zawsze bowiem jest jakas korzyść w tym, aby posiadać miłoś u ludzi. Tak wiec życie ludzkie. jest jeno nieustanna żunda; ludzie oszukują się wzajem i karnia pochebstawami. Nikt w naszej przytomności nie mówi o nas tak, jak poza oczami. Zwiazki ludzi opierają się jedynie na tym wzajemnym oszukaństwie; niewiele ostałoby się z przyjaźnią, gdyby każdy wiedział, co przyjaciel mówi o nim, kiedy go nie ma, mimo że mówi wówczas szczerze i beznamiętnie.

Człowiek jest tedy jeno maska, jeno kłamstwem i obłudą; i w sobie, i wobec drugich. Nie chce, aby mu mówiono prawdę, stara się jej nie mówić innym; a wszystkie te skłonności, tak odległe od sprawiedliwości i rozumu, posiadają korzenie w jego sercu. (100)

131. [U03] Twierdzą stanowczo, iż gdyby ludzie wiedzieli, co mówią wzajem o sobie, nie byłoby w świecie ani czterech przyjaciół; widać to ze sprzeczek wywoływanych od czasu do czasu niedyskrejcia. (101)

132. [L63] *Epigramy Marcjala.* — Człowiek lubi złośliwość; ale nie wobec kalek i nieszczęśliwych, tylko wobec szczęśliwych pyszaków.^a Inaczej popelnimy błąd.²⁴

Poządlliwość bowiem jest źródłem wszystkich naszych poruszeń i ludzkości [także].²⁵

Trzeba być milym typem, który mają uczucia ludzkie i tikiwe. (41)

133. [439] Załatwiać nieszczęśliwych nie jest sprzeczne z poządlliwością;²⁶ przeciwnie, radzi jesteśmy, iż możemy oddać to świadectwo przyjaźni i zyskać sobie rozgłos tkiwego serca, nic nie deając. (452)

134. [467] Wszyscy ludzie ze swojej natury nienawidzą się wzajem. Posłużono się, jak się dało, poządlliwością, aby jej kazać służyc powszechnemu dobru; ale to tylko sztuczka i falszywy obraz miłości bliźniego; w gruncie to tylko nienawiść. (451)

135. [465] Ugruntowano wszystko na poządlowości i dobyto z niej cudowne prawidła porządku, moralności i sprawiedliwości; ale w głębi, w szpenej głebi człowieka, owo *figmentum malum*²⁷ jest tylko przykryte, ale nie usunięte. (453)

136. [75] *Ja*²⁸ jest wstremne; ty, Mironie, pokrywasz je, ale go przez to nie usuwasz; jesteś tedy zawsze wstremny. — Nie. Skoro bowiem postępujemy, jak to czynimy, uprzejmie względem całego świata, ludziom, ponieważ umniejsza jego dostojeństwo. (42)

^a [*441] Epitet księże zwrócony do króla podoba się ludziom, ponieważ umniejsza jego dostojeństwo. (42)

znika powód, aby się nami brzydzić. – To prawda, gdy w owym *ja* nienawidzio się jedynie przykrości, której stąd doznajemy. Ale jeśli go nienawidzę dla tego, że jest niesprawiedliwe, że sie czyni ośrodkiem wszystkiego, będę go nienawidzić zawsze.

Słownem, *ja* ma dwie właściwości: jest niesprawiedliwe w sobie w tym, że się czyni ośrodkiem wszystkiego; jest niewygodne drugim w tym, że ich chce ujarzmić: każde bowiem *ja* jest wrogiem i chciątobym być tyranem wszystkich innych. Odejmujesz mu natręctwo, ale nie niesprawiedliwość; nie czynisz go przeto lubym tym, który nienawidzą jego niesprawiedliwości; czynisz je lubym jedynie ludziom niesprawiedliwym, któryzy nie znajdują już w nim swego wroga; tak więc pozostajesz nadal niesprawiedliwy i możesz podobać się jeno niesprawiedliwym. (455)

137. [67] *Niesprawiedliwość*. – Nie znalezili¹⁹ innego sposobu zadowania pożądliwości bez krywdy drugich. (454)

138. [229] Cóż za wyuzdanie sądu, wedle którego nie ma nikogo, kto by się nie stawił ponad resztę świata i kto by nie przekładał własnego dobra i trwania swego szczęścia i życia ponad dobro i szczęście całej reszty. (456)

139. [402] Każdy jest wszystkim sobie samemu; z jego śmiercią bowiem wszystko dlań umiera. I stąd pochodzi, iż każdy mniema, że jest wszystkim dla wszystkich. Nie trzeba sadzić o naturze wedle nas, ale wedle niej. (457)

5. PYCHA I PRÓŻNOŚĆ

140. [137] Istnieją przywary, które trzymają się nas jedynie przez inne; skoro się zetnie pień, wraz usuwa się je jak gązecie. (102)

141. [141] Kiedy złość ma słusznosć po swojej stronie, staje się dumna i rozcaca ją w całym jej blasku.

Kiedy zaparcie się świata albo surowość obyczajów nie osiągnęły prawdziwego dobra i trzeba im wrócić na drogę natury, dumna jest z tego powrotu. (407)

142. [49] *Niesprawiedliwość*. – To, aby zarzuć mienie laściwo sie z nedzą, to ostateczna niesprawiedliwość. (214)

143. [73] *Spłeczość*. – Duma, przeciwaga wszystkich nedz: albo ukrywa swoje nedze; albo, jeśli je odsłania, chlubii się tym, że je zna. (405)

144. [C. 257] Pycha przeciwiaży i przeważa wszystkie nedze. Otoč osobliwy potwór i obledz bardzo widoczny: spadł²¹ ze swego miejsca i szuka go z niepokojem; otó czynność wszystkich ludzi; zobacczyż, kto je znajdzie. (406)

145. [382] Nie zadowalamy się życiem, jakie many w sobie i we własnej naszej istocie; chcemy żyć w pojęciu drugich życiem urojonym i słonym się dlaiego na pokaz.²² Pracujemy bez ustanku nad tym, aby upiększyć i zachować nasze istnienie urojone, a zaniedbującym prawdziwą. A jeśli posiadamy albo spokój, albo szlachetność, albo wierność, kwapimy się rozpowiadać o tym, aby przywiązać te cnoty do naszego drugiego istnienia, i raczej odjelibyśmy je

* <niesprawiedliwością>³⁰

sobie, aby je przyczepić tamtemu; staliśmy się z ochotą tchórzami, gdybyśmy tym mogli nabycь sławy odważnych.³³ Wielki to znak nicości własnego naszego istnienia, że nie umiemy się zadzwolić jednym bez drugiego i zamieniamy często jedno za drugie! Kto by bowiem nie umarł dla ocalenia swego honoru, byłby bezecznikiem. (147)

146. [75] *Pycha.* – Ciekawość jest jedynie prężność: najczęściej chcemy wiedzieć jedynie po to, aby mówić o tym. Nikt by się nie puszczał na morze, gdyby nie miał nigdy mówić o tym, dla samej przyjemności widzenia – bez nadziej udzielenia tego. (152)

147. [*443] Kiedy się nie zna prawdy w jakiejś rzeczy, dobrze jest, aby istniał wspólny błąd, który by dawał ludziom jakaś pewność, jak na przykład to, iż księżycowi przypisuje się zmiana pogody, przebieg chorób itd.; główna bowiem choroba człowieka jest niespotkajna ciekawość rzeczy, które mu są niedostępne; mniej zie mu jest trwać w błędzie niż w tej jałowej ciekawości. (18)

148. [*440] Pełkne czyny ukryte są najczęściej gdzieś. Kiedy spotykam je w historii, jak na przykład na str. 184³⁴ podobają mi się wielce; ale ostatecznie nie były one tak zupełnie ukryte, skoro doszły do wiadomości; i mimo że uczyzniono wszystko, aby je ukryć, ta odrobiną, przez którą wysią na jaw, psuje wszystko; to bowiem jest w nich najpiękniejsze, iż chcieli je ukryć. (159)

149. [69] *Chwala.* – Podziw psuje wszystko od dziecinstwa. „O, jak to dobrze powiedziane! O, jak on to dobrze zrobił! Jaki rozumny!” itd. Dzieci w Port-Royal, których nie podnieca się ta ostroga zazdrości i chluby, popadają w niedbałość. (151)

150. [*49] O chęci posiadania szacunku tych,

z którymi się przestaje. – Z przyrodnego oddanego jesteśmy we władanie pychy. Przez nią to tkwimy pośród naszych nedź, bliedorów itd.; tracimy nawet życie z radością, byle o tym mówiono.

Próżność: gra, polowanie, wizyty, teatr, rzekoma wiekuistość imienia. (153)

151. [416] Jesteśmy tak niesyci chwały iż chcilibyśmy, aby nas znala cała ziemia, nawet ci, którzy przyjdą wówczas, gdy nas nie będzie; a tak późni, iż szacunek pięciu czy sześciu osób, które nas otaczają, cieszy nas i zadowala. (148)

152. [83] Nie dbamy, aby nas szanowano w mias- tach, przez, które przejeżdżamy; ale kiedy mamy zabawić w którym jakikis czas, wówczas dbamy o to. Jak długi musi być ten czas? Proporcjonalny do naszego nikłego i kruchego trwania. (149)

153. [49] Próżność jest tak zakorzeniona w sercu człowieka, iż żółdak, cham, knuchta, tragiczny chęcia, aby ich podziwiano. Filozofowie nawet pragną tego; a ci, którzy piszą przeciw temu, chcą mieć te chwały, że dobrze napisali; i ci, którzy ich czytają, chcą mieć chwałę, że ich czytali; i ja, który to piszę, mam może to pragnienie; i może ci, którzy to będą czytać... (150)

154. [21] *Rzemiosła.* – Słodycz chwały jest tak wielka, że do jakiegokolwiek przedmiotu się ją przywiąże, nawet do smierci, kocha się ja. (158)

155. [83] *Ferox gens nullam esse vitam sine armis rati.*³⁵ (Chwala.) Wola raczej śmierć niż pokój; inni wola raczej śmierć niż wojnę.

Wszelkie mniemanie może być droższe niż życie, do którego przywiązanie wydaje się tak mocne i naturalne. (156)

156. [*442] Sprzecznośc: wzgardza naszej istoty, umierać za nic, nienawiść naszej istoty. (157)

157. [11] Prawdziwy przyjaciel to rzecz tak szacowna, nawet dla największych panów – iżby mówili dobrze o nich i obstawał za nimi – nawet w ich nieobecności – że powinni wszystko czynić, aby go posiadać. Ale niech dobrze wybiorą; jeśli bowiem doloża wysiłków, aby pozyskać sobie głupców, nie zda im się to na nic, choćby owi mówili o nich jak najlepiej; ba, nie będą mówili dobrze, jeśli się będą czuli słabsi, ponieważ brak im powagi po temu; raczej będą ich obmawiali dla towarzystwa. (155)

158. [163] Czy jesteś mniej niewolnikiem przez to, że twój pan kocha cię i pieści? Wielkie szczęście twoje, niewolniku: pan pieści cię, a zabije cię niebawem. (209)

6. SPRZECZNOŚCI

159. [393] *Sprzeczności.* – Człowiek jest z natury łatwotwiernym, niedowierzający; lekwiwy, zuchwały. (125)

160. [87] Opis człowieka: zawiść, pragnienie niezawistosci, potrzeba. (126)

161. [134] Jak trudno jest przedłożyć coś sądowi drugiego nie kaząc jego sądu przez sposób, w jaki się to przedkłada. Jeśli mówimy: „To a to zda mi się piękne” lub: „Zda mi się ciemne”, lub coś podobnego, pociągamy wyobraźnię ku temu sądowi lub przeciwnie, drażnimy ją i pchamy w inną stronę. Lepiej nic nie mówić; wówczas ów sądzi wedle tego, jak jest, to znaczy, jak jest w tej chwili, i wedle wpływu innych okoliczności, których nie jest panem. Ale przynajmniej nie wpynieśmy na to; chyba że nasze milczenie wywróci także swój wpływ wedle tego,

jakiego wybiegu spodoba mu się w nim dopatrywać, jaki sens zechce mu nadać, lub wedle tego, co wynioskuje z gestów i z miny lub z głosu, wedle swego talentu odczuwania: tak trudno jest nie wstracić sądu z jego przyrodzonej podstawy, lub raczej tak jest ona watta i niestata! (105)

162. [387] Znając główną namiętność człowieka można być pewnym, że mu się trafi do serca: każdy wszelako ma swoje fantazje spryczne z jego własnym dobrem, nawet wedle jego pojęć; jest to kaprys, którego nie da się obliczyć. (106)

163. [127] *Lustravit lampade terras.*³⁶ Humor mój w malym stopniu zależy od pogody,³⁷ mam wewnatrz swoje mgły i swoją pogodę; nawet zły lub dobry obrót moich spraw ma na to wpływ. Zdobywanie sie niekiedy na wysiłek przeciwko losowi; chwała zwalczenia go pomaga mi go zwalczyć wesoło – gdy nieraz w szczęściu przychodzi na mnie chwile zniechęcenia. (107)

164. [67]³⁸ Jesteśmy tak nieszczęśliwi, iż możemy znajdować przyjemność w jakiejś rzeczy jedynie pod warunkiem, że strąpimy się, jeśli ta rzecz się nie uda, co mogą sprawić tysiące przyczyn i sprawiają też na każdym kroku. Kto by odkrył tą tajemnicę, aby się cieszyć dobrem nie martwiąc się przeciwnym mu złem, ten trafiby w sedno: oto *perpetuum mobile*.³⁹ (181)

165. [*440] Tych, którzy wśród trudnych spraw zawsze mają dobrą nadzieję i cieszą się szczęśliwym obrotom, jeśli nie zmartwią się tak samo niepomyślnym, można podejrzewać, że radzią się z przegrania sprawy; uszczęśliwieni są, iż znajdują te pozory do nacziei, aby okazać, iż sprawą leży im na sercu i udaną radiością pokryć radość prawdziwą z przegranej. (182)